

Szwarc, Andrzej

"Historia demokracji polskiej w epoce porozbiorowej", Bolesław Limanowski, wstępem poprzedził i przypisami opatrzył Artur Leinwand, Warszawa 1983 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 75/1, 214-215

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

dzyrzecki Gurowski miał na imię Melchior, a syn Jana Andrzeja Morsztyna (nie Andrzeja, jak w książce!), poety i ekspodskarbiego miał imiona Michał Wojciech, nie pochłonięłoby zbyt wiele czasu i pracy. Wątpliwości budzą też takie nazwiska i tytuły, jak „Kierski, kasztelanica poznański” (s. 197) i „Kratkowski, starosta kolski” (s. 162). W pierwszym przypadku (zajrzałem do odpowiedniego rękopisu w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego i stwierdziłem prawidłowość lekcji M. Komarzyńskiego) może chodzić albo o Jana Antoniego Krzyckiego, syna kasztelana poznańskiego Stanisława, albo też o Samuela Kierskiego, cześnikowica i sędzica poznańskiego, w przyszłości kasztelanica rogozińskiego. Nazwisko Kratkowski nie występuje w herbarzu, może chodzi o Kretkowskiego? W każdym razie niezbędne byłoby sprostowanie pomyłek autorów diariuszy w odpowiednich przypisach.

Omówione powyżej usterki obniżają nieco przyjemność i pożytek płynące z lektury tej interesującej książki, a winą za ich powstanie należy obarczyć również, jak sądzę, wydawnictwo.

S. C.

Zdzisław Grot, *Dezydery Chłapowski 1788—1879*, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, seria „Wybitni Wielkopolanie”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa—Poznań 1983, s. 232.

Zainteresowanie postacią generała Dezyderego Chłapowskiego w ostatnich latach znacznie wzrosło, o czym świadczą aż cztery dotyczące go przyczynki i opracowania, które ukazały się między 1978 a 1983 rokiem; znalazł się wśród nich nawet osobny tom studiów. Książka Z. Grota, wykraczająca poza ramy naukowopopularnego zarysu, sumuje wiedzę o oficerze napoleońskim, jednym z wybitniejszych dowódców polskich w okresie powstania listopadowego, pionierze nowoczesnych metod agrotechnicznych i pracy organicznej w Wielkopolsce. Wśród wykorzystanych źródeł na pierwszy plan wysuwają się materiały ze zbiorów rodzinnych, m.in. korespondencja generała, dokumenty osobiste, papiery majątkowe. Uwzględniono też, choć w ograniczonym zakresie, archiwalia wytworzone przez władze pruskie. Pozwoliło to, zgodnie z zasadami nowoczesnej biografistyki, przedstawić postać generała na tle środowiska i epoki. Oprócz przypomnienia faktów z życia postaci tytułowej i uściślenia niejednego z dawniejszych ustaleń zajął się też Grot sylwetką psychologiczną Chłapowskiego, zwracając uwagę szczególnie na jego konserwatywne poglądy i głęboką religijność w ostatnim okresie życia. Ukazał też, wykraczając poza dotychczasowe opracowania, krąg rodzinny i towarzyski Chłapowskich w XIX wieku.

W aneksie autor umieścił nieznaną list generała do żony z 16 lipca 1831, donoszący o przymusowym przejściu granicy pruskiej przez korpus Giełguda. Książkę uzupełnia szczegółowe kalendarium.

A. S.

Bolesław Limanowski, *Historia demokracji polskiej w epoce porozbiorowej*, wstępem poprzedził i przypisami opatrzył Artur Leinwand, Państwowy Instytut Wydawniczy, seria „Klasyki Historiografii”, Warszawa 1983, s. 931.

Pionierskie opracowanie dziejów szeroko rozumianej polskiej lewicy, powstałe w początkach XX stulecia, było zarazem jedną z pierwszych prób napisania historii walk narodowowyzwoleńczych w dobie porozbiorowej. Wątki zasygnalizowane przez Limanowskiego podjęła późniejsza historiografia i choć zostały one

znacznie rozwinięte i lepiej udokumentowane, stosunkowo niewiele jest w „Historii demokracji polskiej” twierdzeń i interpretacji wyraźnie błędnych. Na uwagę zasługuje też fakt, że autor przeciwstawiając się dominującym w jego czasach ocenom krytycznym wobec nurtów lewicowych czynił to z wielkim umiarem, unikając emocjonalnych sformułowań. Niniejsza reedycja pozwala na prześledzenie głównych cech pisarstwa historycznego Limanowskiego, który dostrzegał przemiany uwarstwienia społecznego i problematykę narodowościową ziem dawnej Rzeczypospolitej.

Należy wyrazić żal, że wydawca we wstępnym szkicu skupił uwagę na dobrze skądinąd znanym życiorysie autora, skrótowno natomiast potraktował charakterystykę jego twórczości publicystycznej i naukowej. Nie uzupełniono też pierwotnych przypisów wzmiankami o późniejszych ustaleniach badawczych. Jedynym oprócz przedmowy elementem aparatu naukowego jest indeks nazwisk. Nie po raz pierwszy strona edytorska pozycji wydanej w serii „Klasyki Historiografii” pozostawia uczucie niedosytu...

A. S.

Ks. Bolesław Micewski CR, *Bogdan Jański założyciel zmartwychwstańców 1807—1840*, Wydawnictwo Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1983, s. 511.

Książka B. Micewskiego zawiera szereg nowych ustaleń dotyczących m.in. wczesnej młodości postaci tytułowej, kontaktów Jańskiego z francuskimi socjalistami utopijnymi, oraz jego znajomości z najwybitniejszymi przedstawicielami Wielkiej Emigracji. Na uwagę zasługują nieznane dotychczas szczegóły (prawda, że na ogół drugo- i trzeciorzędnej rangi) odnośnie przyjaźni Jańskiego z Mickiewiczem oraz jego stosunków z Chopinem i Mochnackim. Wydawać by się mogło, że wszystkie źródła do biografii tych postaci zostały już gruntownie wyeksploatowane. Tymczasem ogromny wysiłek heurystyczny autora pozwolił na ujawnienie (zwykle na marginesie zasadniczego wątku książki) nowych, wartościowych przekazów. Bardzo staranna dokumentacja pozwoli historykom Wielkiej Emigracji i badaczom dzieł literatury polskiej w epoce romantyzmu pójść śladem kwerend B. Micewskiego. Wykorzystał on materiały z 38 archiwów i bibliotek polskich, francuskich, włoskich i watykańskich. Oprócz rzymskiego archiwum zmartwychwstańców (gdzie przechowywana jest bogata spuścizna rękopiśmienna Jańskiego, ale również np. listy Mickiewicza do Hieronima Kajsiewicza czy Fryderyka Skarbka do... Fouriera!) dotarł on do szeregu kolekcji francuskich, w tym do źródeł wytworzonych przez domy zakonne utrzymujące kontakty z działaczami religijnymi polistopadowej emigracji. Sięgnął też autor do zbiorów Biblioteki Polskiej i Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu, do Bibliothéque Nationale i archiwum francuskiego MSZ; w Polsce wykorzystał wszystkie chyba wchodzące w grę zasoby archiwalne i kolekcje rękopisów na czele z Biblioteką Czartoryskich w Krakowie. W efekcie powstała książka przepełniona szczegółami, zaś koleje życia Jańskiego odtworzono wręcz drobiazgowo.

Cenne ustalenia faktograficzne nie idą, niestety, w parze z wyważonymi interpretacjami i ocenami. Sugerując się treścią źródeł wytworzonych przez zmartwychwstańców i ich zwolenników autor nie szczędzi surowej krytyki, nieraz wyrażonej w pełnych emocji słowach, licznym przeciwnikom powstającego z inicjatywy Jańskiego zakonu. Dotyczy to zarówno prawicy, jak i lewicy. Na kartach książki wiele jest „emigracyjnego politykanctwa” (s. 19); Czartoryskiemu wypomina się dawną procarską orientację, demokratom — obce, masońskie inspiracje. By nie być gołosłownym — kilka próbek stylu: „W maju 1837 roku polscy monarchiści pod wo-